

(Il Tempo - E.Menghi) Roma niepokoi się o Kostasa Manolasa. Po przebieciu się przez niebezpieczeństwo zawieszenia Greka i innej trójki zagrożonych graczy (Zaniolo, Fazio, Florenzi), drżenie wywołuje kostka środkowego obrońcy Giallorossich.

Manolas zatrzymał się na kilka minut przed końcowym gwizdkiem po zderzeniu z Molinaro z powodu problemu z prawym stawem skokowym, tym samym który zmusił go już do wykluczenia w trakcie sezonu. Pierwsze analizy wydają się traktować o skręceniu, ale dopiero testy medyczne dadzą pewną odpowiedź co do kondycji Greka - prawdopodobnie uniknął zainteresowania więzadeł kostki - i czasu jego powrotu.

"Widziałem jak nakładał worek z lodem, - mówił Di Francesco po zakończeniu meczu - skręcił kostkę. Gdy schodził kostka spuchła, mam nadzieję, że będę mógł go odzyskać". Ciężko, prawie niemożliwe, że uda się to na derby, ryzykiem obarczony jest też występ w rewanżu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Porto na Dragao. Do oceny dzień po dniu są kondycja Undera, Schicka i Karsdorpa, którzy grzeją się by wrócić do dyspozycji. Również Ivan Marcano opuścił "Stripe" posiniaczony. Hiszpan otrzymał uderzenie w lewy łokieć.

Autor: abruzzo